

**ADRES:**  
Ul. Kupnera 22  
14-260 Lubawa  
Tel. (0-89) 645 39 60

**ODPUSTY:**

1. Narodzenie św.  
Jana Chrzciciela  
24 czerwca  
2. Michała Archanioła  
29 września

**MSZE ŚWIĘTE:**

Dni powszednie  
7.00 i 17.00  
Niedziele i święta  
8.00 10.30 12.00 17.00  
święta „zniesione”  
7.00 9.00 17.00

**ADORACJA  
NAJŚWIĘTSZEGO  
SAKRAMENTU:**

poniedz. - piątek  
7.30 - 16.30 w kaplicy  
Św. Franciszka

**SAKRAMENT**

**POJEDNANIA:**

p-szy piątek 15.00-17.00  
piątki 16.00-17.00  
i przed każdą Mszą św.

**NABOŻEŃSTWA:**

- NOWENNA DO MB  
NIEUSTAJĄCEJ  
POMOCY  
środa godz. 17.00

**- DO MIŁOSIERDZIA**

**BOŻEGO**  
piątek godz. 16.45

**-DO NIEPOK. SERCA  
NM P p-sza sobota g.6.30**

**-DO ŚW.FRANCISZKA  
z Asyżu 2-ga sobota g.6.30**

**-KU CZCI ŚW. JP II  
Z UCZCZENIEM  
RELIKWI**  
16 dzień m-ca godz.17.00

**- KU CZCI ŚW. o. PIO**  
23 dzień m-ca. godz. 17.00

**MSZA ŚW.Z MODLITWĄ  
O UZDROWIENIE-ostatni**  
piątek m-ca godz.17.00

**KANCELARIA  
PARAFIALNA  
CZYNNA**

15.30 - 16.30  
poniedziałek, środa, piątek  
Tel.896453960

Redakcja gazetki zaprasza  
chętnych do współpracy.  
Kontakt z księdzem  
proboszczem.

**Za złożone  
dobrowolne ofiary:  
BÓG ZAPŁAĆ**

**UJRZAŁAM PANIĄ W BIELI.** „Ujrzałam Panią w bieli. Była w białej sukni, przepasanej niebieskim paskiem miała żółtą różę na każdej stopie, w tym samym kolorze, co sznurek Jej różańca . Na ten widok przetarłam oczy, sądziłam bowiem, że to przywidzenie. Sięgnęłam ręką do kieszeni, natrafiłam na różaniec. Chciałam zrobić znak krzyża, nie mogłam podnieść ręki do czoła, opadła mi. Pani zrobiła znak krzyża. Wtedy drżącą ręką spróbowałam jeszcze raz i udało się. Odmówiłam Różaniec; wizja przesuwała paciorki swojego różańca, ale jej usta nie poruszały się. Kiedy skończyłam, wizja nagle znikła”. Tak oto pisała św. Bernadetta do o. Gondranda w 1861 roku. W innej wizji Pani powiedziała do Bernadetty: „*Jestem Niepokalane Poczęcie*”. Przesłanie Pani: „*Pokuta! Pokuta! Pokuta! Módlcie się do Boga za grzeszników. Pocałuj ziemię, jako znak pokuty za grzeszników*”. W jednej z wizji Pani poleciła Bernadecie: „*idź i napij się ze źródła*”. „*znalazłam zaledwie odrobinę błotnistej wody*” pisała Bernadetta. Papież Jan Paweł II w 1983 roku w Lourdes powiedział: „Ona sama nawiedza nas w niezbadany sposób, po to jedynie, by odstąpić inną wstrząsającą obecność – obecność samego Boga w osobie swego ukochanego Syna . Przekonuje nas, jak pierwszych uczniów, byśmy doń się zwracali z całym zaufaniem” Mówił także : „Podstawowym obowiązkiem osób zdrowych wobec każdego cierpienia jest obowiązek szacunku, a czasem nawet milczenia. ... Zasłużone, czy niezasłużone cierpienie ... pozostaje trudne do wytłumaczenia, do zrozumienia i do przyjęcia nawet dla tych, którzy wierzą. Wiara nie odejmuje cierpienia, łączy je natomiast w jakiś niewidzialny sposób z cierpieniem Chrystusa , Odkupiciela, Baranka bez zmyły, który się jak gdyby zanurzył w grzech, i nędzę tego świata, by być z nim w pełni solidarnym”. Natomiast w 2004 roku Papież powiedział: „ Od skały Massabielle wyszła Najświętsza Panna na spotkanie Bernadecie, ukazując się jako Ta, która jest pełna łaski Bożej i prosiła Ją o pokutę i modlitwę. Wskazała jej źródło wody i zachęciła, by piła. Woda ta, która wypływa wciąż świeża, stała się jednym z symboli Lourdes, symbolem nowego życia, którym Chrystus obdarza tych, którzy nawracają się do Niego. Tak, chrześcijaństwo jest źródłem życia. Maryja zaś jest pierwszym strażnikiem tego źródła. Wskazuje je wszystkim, prosząc o wyrzeczenie się dumy, o ukorzenie się, aby zaczerpnąć z miłosierdzia Jej Syna i współpracować w ten sposób w nadejściu cywilizacji miłości”.

**RUCHY I  
STOWARZYSZENIA:**

**1.SŁUŻBA LITURGICZNA**

**2. SCHOLA PARAFIALNA**

**3. ODNOWA W DUCHU  
ŚWIĘTYM**

- środa godz.18.00

**4. GRUPA  
MŁODZIEŻOWA  
„PRZYJACIELE JEZUSA”**

- piątek godz. 18.00

**5. WSPÓLNOTA  
ŻYWEGO RÓŻAŃCA**

Lubawa, Tuszewo  
i Fijewo - pierwszy  
wtorek m-ca po

Mszy św. o g. 17.00,  
Mortęgi -ostatni

czwartek m-ca po

Mszy św. o g.18.00

**6. RODZINY  
NAZARETAŃSKIE**

- środa po

Mszy św. o g. 17.00

**7. FRAŃCISZKAŃSKI  
ZAKON ŚWIECKICH**

-niedziela o godz. 18.00

**W NASZEJ WSPÓLNOCIE PARAFIALNEJ**

**1. CHRZTY**

Odbywają się w ostatnią sobotę miesiąca na Mszy Św. o godz.17.00. Wymagane dokumenty: akt urodzenia dziecka oraz zaświadczenia rodziców chrzestnych, że są wierzący i praktykujący. Rodzicami chrzestnymi mogą być osoby bierzmowane, żyjące w związkach sakramentalnych.

- 1.- Otylia Michalska - 29 XII 2019
- 2.- Bartosz Drózd - 29 XII 2019
- 3.- Kacper Neumann 25 I 2020
- 4.- Krzysztof Karol Kruszewski - 26 I 2020

**2. BIERZMOWANIE**

Odbywa się raz w roku. Młodzież wraz z rodzicami spotyka się raz w miesiącu na wieczorach skupienia w kościele, a bezpośrednio przed otrzymaniem sakramentu poznaje owoce Ducha Świętego,

**3. ŚLUBY** – zapowiedzi na tablicy ogłoszeń przy kościele.

**4. POGRZEBY**

- 1.Teresa Rudnicka - 21 XII 2019
- 2.Jerzy Sławiński 28 XII 2019
- 3.Józef Zabłotny - 30 XII 2019
- 4.Bogumiła Kamińska 2 I 2020
- 5.Zofia Dągowska 20 I 2020
- 6.Teresa Mroczek- 28 I 2020

**Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Im wieczne spoczywanie**

**GŁOS**

NR 142 luty 2020

**ŚW. JANA CHRZCICIELA**

**PARAFIA ŚW. JANA CHRZCICIELA I MICHAŁA  
ARCHANIOŁA**

**14-260 LUBAWA UL. KUPNERA 22**



**PRZYJDŹCIE,  
OBMYJCIE SIĘ.**

W 1858 roku we Francji, u stóp Pirenejów, dzieje się coś niezwykle. Przy grocie Massabielle mała dziewczynka doznaje widzenia: widzi Piękną Panią , uśmiechającą się do niej i zachęcającą do przychodzenia w to miejsce, ubogacone niebawem cudownym źródłem. Na pytanie Bernadetki kim jest, Piękna Pani odpowiedziała coś zupełnie wtedy dla dziewczynki niezrozumiałego: Jestem Niepokalane Poczęcie. A trzeba wiedzieć, że cztery lata wcześniej w 1854 roku, został ogłoszony dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Początkowo nikt nie bierze na poważnie opowieści małej Bernadetty Soubirous, ale wkrótce Matka Boża gromadzi miliony ludzi, żeby im okazać swoją miłość i dać wskazówki, jak czerpać ze źródeł Bożego Miłosierdzia.

**Światowy Dzień  
Życia Konsekrowanego**

Każdego roku 2 lutego, w Święto Ofiarowania Pańskiego - Matki Bożej Gromnicznej, obchodzimy Dzień Życia Konsekrowanego. Warto przybliżyć sobie sens tego dnia. Czym jest życie konsekrowane, kim są osoby konsekrowane? Wszystko zakorzenione jest w szczególnym powołaniu, które daje człowiekowi Pan. Bóg powołuje ludzi do wielu zadań i różnego sposobu życia, aby człowiek w taki sposób uświęcił się doszedł do pełni zbawienia, które ofiarował nam Pan Jezus. Życie konsekrowane to wejście na ścieżkę rad ewangelicznych: ubóstwa, posłuszeństwa i czystości. Taką drogę realizują mężczyźni i kobiety poprzez złożenie trzech ślubów w zakonie (siostry i bracia zakonni), instytucjach zakonnych, ale i w życiu świeckich (np. konsekracja dziewic, wdów).

Osoby te naśladują Chrystusa posłusznego woli Ojca, czystego i ubogiego. Drogę tę przeszło wielu świętych, np. Św. Franciszek z Asyżu, Św. Klara, Sł. Boża Magdalena Mortęska i wielu, wielu innych. Osoby takie są wielkim darem dla nas. Przypominają nam o Chrystusie, którego naśladują, a który jest obecny w swoim Kościele. Poprzez szczególny charyzmat, właściwy swojemu zgromadzeniu, urzeczywistniają Jego obecność w konkretnych dziełach. Dla przykładu, lubawskie Siostry Szarytki ukazują nam Pana Jezusa leczącego, troszczącego się o chorych, pochylającego się nad ludzkim cierpieniem. Siostry Karmelitanki Bose, których klasztor znajduje się w naszej diecezji w Łasinie uczą nas modlitwy. Same, modląc się 24 godziny na dobę, modląc się za nas, za nasze parafie i rodziny, ukazują wartość i potrzebę modlitwy w życiu człowieka.

Dziękujemy dziś Panu za osoby konsekrowane i polecajmy je Panu.

**ks. Marcin Staniszewski, proboszcz**

**Papieska Intencja Apostolstwa Modlitwy:**

Módlmy się, aby krzyk braci migrantów, którzy wpadli w ręce przemytników pozbawionych skrupułów był usłyszany oraz wzięty pod uwagę.

**ADORACJA Najświętszego Sakramentu w kaplicy św. Franciszka  
poniedziałek - piątek 7.30- 16.30**



## LITURGIA SŁOWA

### 02 II - 4 Niedziela Zwykła , Ofiarowanie Pańskie, święto, Dzień Życia Konsekrowanego

Ml3,1-4;Ps24;(Hbr2,14-18);Łk2,22-40

### 09 II - 5 Niedziela Zwykła

Iz58,7-10;Ps112;1Kor2,1-5;Mt5,13-16

### 11 II – wtorek, NMP z Lourdes,

#### Światowy Dzień Chorego

1Krl8,22-23.27-30;Ps84;Mk7,1-13

### 14 II- piątek, św. Cyryla i Metodego, Patronów Europy, święto

Dz13,46-49;Ps117;Łk10-1-9

### 16 II - 6 Niedziela Zwykła

Syr15,15-20Ps119;1Kor2,6-10;Mt5,17,37

### 22 II - sobota, Katedry św. Piotra

#### Apostoła, święto

1P5,1-4;Ps23;Mt16,13-19

### 23 II – 7 Niedziela Zwykła Kp19,1-2.

17-18;Ps103;1Kor3,16-23Mt5,38-48

### 26 II- Środa Popielcowa J12,12-

18,Ps51;2Kor5,20-6.2;Mt6,1-6.16-18

## SŁOWO NA NIEDZIELE

### SŁOWO NA NIEDZIELE

/koment. ks. M. Krawiec SSP/.

**02 II – Łk2,22-40** Symeon i Anna są dla nas wzorami ludzi żyjących wiarą, bez reszty oddanych Bogu i Jego służbie. Symeon jest człowiekiem prawym, pobożnym, cierpliwym i pełnym nadziei. Pozwala prowadzić się Duchowi Świętemu i błogosławi Boga we wszystkich sytuacjach. Także Anna wiernie trwa przy Bogu. Adoruje i uwielbia Go w swoim sercu. Chodzi w Jego obecności. Oczami wiary Symeon i Anna w małym Dzieciątku rozpoznali oczekiwanego od wieków Zbawiciela. Bóg objawia się nam w prostych, pokornych znakach. Przychodzi ze swoim światłem w zwykłej codzienności. Czy potrafimy Go dostrzec?

**09 II – Mt5,13-16** Sól nadaje smak i chroni żywność przed zepsuciem. Eucharystia natomiast nadaje smak i sens mojemu chrześcijańskiemu życiu. Ona też chroni mnie przed zepsuciem grzechu. Na ile smakuję tę bliskość Boga w Eucharystii? Światło w języku biblijnym to Boża mądrość ukryta w słowie. Im bardziej słucham i żyję Słowem, tym bardziej promieniuję mądrością, miłością i dobrocią Boga. Miasto położone na górze służyło przede wszystkim do obrony przed najeźdźcami. Góra jest też symbolem duchowej pielgrzymki do Boga. Miasto, to nie zbiór domów, lecz społeczność, wspólnota ludzka. Wspólnota jest darem

Boga dla mnie, aby było mi łatwiej podążać ku prawdziwym wartościom, aby bardziej owocne było wspólne świadectwo.

### 16 II – Mt5,17-37

Ludzka sprawiedliwość opiera się na prawie. A doskonałym wypełnieniem prawa jest miłość. To pokazał nam swoim życiem Jezus. Dziś mówi nam On, że nie zabijając fizycznie to za mało. Wszystko, co poprzez gniew, czy brak szacunku rani godność drugiego człowieka, zabija go od wewnątrz. Także niepopelnianie zdrady małżeńskiej dla chrześcijan, to za mało. Każde pożądlive spojrzenie odbiera drugiej osobie jej godność i sprawia, że staje się ona przedmiotem użytku i przyjemności, a nie darem obecności. Jezus zaprasza nas także do prawości. Ten, kto żyje w prawdzie, nie potrzebuje wzmacniać wiarygodności swoich słów przysięgą. Wystarczy proste i przejrzyste „tak” lub „nie”.

**23 II – Mt5,38-48** Ostrego kamienia nie wygładzi się drugim ostrym kamieniem. Co najwyżej porani się palce. Ale nurt strumienia może to z czasem uczynić. Braku miłości nie uleczy się kolejnym brakiem miłości, lecz właśnie jej obecnością. Zła nie zatrzyma się złem. Każde zło powoduje kolejne zło. Zło to brak miłości. Zło można zatrzymać jedynie poprzez bezinteresowny dar miłości. Tylko miłość ma moc skruszyć twarde serce. Dlatego Jezus uczy nas dziś miłości nieprzyjaciół. Uczy nas kochać tak, jak kocha Bóg-bezinteresownie.

## KATECHEZA

### ŚW. JANA PAWŁA II

#### MISTRZOWIE PODEJRZEŃ.

Od dłuższego czasu nasze rozważania skupiają się wokół wypowiedzi Pana Jezusa z Kazania na Górze: „Słyszeliście, że powiedziano: <Nie cudzołóż> A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądlwie patrzy na kobietę już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa”(Mt5,27-28). Wyjaśniliśmy ostatnio, że słowa te nie mogą być rozumiane ani też interpretowane wedle klucza manichejskiego. Nie zawierają one żadną miarą potępienia ciała i płci. Zawierają wezwanie do przewyciężenia trojakiej pożądlwości ciała, a w szczególności pożądlwości ciała, co płynie właśnie z afirmacji osobowej godności ciała i płci i tejez afirmacji jedynie służy.

Sprecyzowanie tej formuły, czyli ustalenie właściwego sensu etycznego owych słów z Kazania na Górze, w których Chrystus odwołuje się do serca ludzkiego jest ważne nie tylko ze względu na „stare nawyki” w myśleniu i wartościowaniu, zrodzone z manicheizmu, ale także ze względu na pewne współczesne odmiany hermeneutyki człowieka i moralności. Jeśli Ricoeur nazwał Freuda, Marksa i Nietzschego „mistrzami podejrzeń”, to miał na myśli całokształt systemów reprezentowanych przez każdego z nich, a nade wszystko chyba ukryte w każdym z tych systemów podstawy i orientacje w rozumieniu i interpretowaniu samego *humanum*. Wydaje się, że trzeba pokrótce dotknąć tych podstaw i orientacji. Trzeba tego dokonać w tym celu, aby odkrywając z jednej strony znamienne zbieżność- odnaleźć równocześnie istotną rozbieżność w stosunku do hermeneutyki, która swe źródło ma w Biblii, to znaczy do tej, której staramy się dać wyraz, w niniejszych analizach. Na czym polega zbieżność? Polega ona na tym, że wspomniani myśliciele, którzy wywarli i wciąż wywierają wielki wpływ na myślenie i wartościowanie ludzi naszej epoki, zdają się w gruncie rzeczy także osądzać i oskarżać serce człowieka. Co więcej, zdają się osądzać je i oskarżać z powodu tego, co w języku biblijnym nazywa się pożądlwością: trojaką pożądlwością. Można by nawet dokonać pewnego rodzaju podziału ról. Osądzanie i oskarżanie serca ludzkiego w hermeneutyce nietzscheańskiej trafia w to wszystko, co w języku biblijnym zostało nazwane „pychą żywota”; w hermeneutyce Marksa- w to, co nazywa się „pożądlwością ciała”. Zbieżność tych ujęć z hermeneutyką człowieka opartą na Biblii polega na tym, że odnajdując w sercu człowieka trojaką pożądlwość, moglibyśmy również zatrzymać się na postawieniu tegoż serca w stan trwałego podejrzeń. A

jednak Biblia nie pozwala nam na tym się zatrzymać. Słowa Chrystusa z Mt5,27-28 wypowiedziane są w taki sposób, że ukazując całą realność pożądania i pożądlwości nie pozwalają uczynić z owej osobowości ostatecznego kryterium antropologii i etyki samego rdzenia hermeneutyki człowieka. W Biblii troista pożądlwość nie stanowi podstawowego i jedyne, i ostatecznego kryterium antropologii i etyki, choć jest to niewątpliwie ważny współczynnik rozumienia człowieka, jego czynów oraz ich wartości moralnej. Wskazuje na to również cała dotychczasowa analiza. Dotychczasowa analiza uwydatnia również i to, że jeżeli chcemy uzyskać pełną interpretację słów Chrystusa z Mt5,27-28 o człowieku, który pożądlwie patrzy nie możemy się zadowolić jakimkolwiek rozumieniem pożądania, choćby w całej pełni dostępnej dla nas prawdy psychologicznej, ale musimy sięgnąć do 1 Listu św. Jana 2,15-16, do zawartej tam teologii pożądlwości. Człowiek, który pożądlwie patrzy jest bowiem człowiekiem trojakiej pożądlwości, Człowiekiem pożądlwości ciała. Dlatego może patrzeć w ten sposób, a nawet musi się z tym liczyć, że pozostawiając ów akt wewnętrzny grze samych sił natury, nie może uniknąć wpływu pożądlwości ciała. Chrystus z Mt5,27-28 również o tym mówi, na to zwraca uwagę. Słowa te dotyczą nie tylko aktualnego pożądania, ale też pośrednio całego człowieka pożądlwości. Dlaczego te słowa z Kazania na Górze nawet przy całej zbieżności tego, co mówią na temat stanu serca ludzkiego z tym, co znalazło swój wyraz w hermeneutyce „mistrzów podejrzeń” nie mogą być uznane za podstawę takiej samej lub podobnej hermeneutyki? Dlaczego stanowią one jeden z wyrazów i wątków innego zgoła etosu? Innego nie tylko niż manichejski, ale także innego niż freudowski? Myślę, że odpowiedź na to pytanie daje całokształt dotychczasowych rozważań i analiz. Zbierając wszystko, można krótko powiedzieć w ten sposób: to że słowa Chrystusa z Mt5,27-28 nie pozwalają nam zatrzymać się na tym

samym oskarżeniu serca ludzkiego- na postawieniu go w stan stałego podejrzeń- ale muszą być rozumiane i interpretowane przede wszystkim jako wezwanie tego serca wynika z samej natury etosu odkupienia. Na gruncie tej tajemnicy, którą św. Paweł (Rz8,23) określa jako odkupienie ciała, na gruncie tej rzeczywistości, której na imię odkupienie, a w konsekwencji na gruncie etosu odkupienia ciała, nie możemy zatrzymać się na samym oskarżeniu serca ludzkiego z powodu pożądania i pożądlwości ciała. Człowiek nie może zatrzymać się na postawieniu tego serca w stan nieustannego i nieodwracalnego podejrzeń z powodu poszczególnych objawów pożądlwości ciała i pożądania(libido), które psychoanalitiky wydobywa m.in. poprzez analizy podświadomości. Odkupienie jest taką prawdą i taką rzeczywistością w imię której człowiek musi poczuć się wezwany. Musi poczuć się skutecznie wezwany. Musi uświadomić sobie to wezwanie również poprzez słowa Chrystusa z Mt5,27-28, odczytane w pełnym kontekście objawienia ciała. Człowiek musi poczuć się wezwany do odnalezienia – i więcej: do urzeczywistnienia oblubieńczego sensu ciała i wyrażenia w ten sposób wewnętrznej wolności daru, czyli takiego stanu i takiej mocy ducha, która wynika z przewyciężenia pożądlwości ciała. Człowiek jest do tego wezwany słowem Ewangelii, a więc od zewnątrz, równocześnie jednak zostaje wezwany od wewnątrz. Słowa Chrystusa, który w Kazaniu na Górze odwołuje się do serca, naprowadzają słuchacza na to wewnętrzne wezwanie Jeśli pozwoli im w sobie działać, pomogą mu dosłyszec jednocześnie w swoim wnętrzu echo tego „początku”, tego dobrego „początku”, do którego Chrystus odwołał się kiedy indziej, aby przypomnieć swoim słuchaczom kim jest mężczyzna i kobieta i kim są oni dla siebie wzajemnie w dziele stworzenia. Słowa Chrystusa wypowiedziane w Kazaniu na Górze nie są wezwaniem skierowanym w próżnię. Nie zwracają się do człowieka pochłoniętego bez reszty pożądlwością ciała niezdolnego szukać innego kształtu wzajemnych odniesień kręgu tej odwiecznej atrakcji, która towarzyszy dziejom mężczyzny i kobiety właśnie „od początku”. Słowa

Chrystusa świadczą o tym, że pierwotna moc, a więc zarazem łaska, tajemnicy stworzenia dla każdego z nich staje się mocą, czyli łaską tajemnicy odkupienia. Dotyczy to samej natury samej tajemnicy człowieczeństwa, samych największych odruchów serca. Czyż człowiek wraz z pożądlwością nie czuje jednocześnie głębokiej potrzeby zachowania godności i owych wzajemnych odniesień, które znajdują swój wyraz w ciele dzięki jego męskości i kobiecości? Czyż nie czuje potrzeby przepojenia ich tym wszystkim, co szlachetne i piękne? Czyż nie czuje potrzeby nadania im owej najwyższej wartości, jaką jest miłość? Odczytanie tego wezwania, które zawiera się w słowach Chrystusa z Kazania na Górze, nie może być aktem wyrwanym z kontekstu konkretnej egzystencji. Oznacza ono zawsze odnalezienie sensu całej tej egzystencji, sensu życia, w którym zawiera się także ów sens ciała nazywany tutaj „oblubieńczym. Ów sens ciała jest poniekąd antytezą freudowskiej *libido*. Ów sens życia – antytezą hermeneutyki podejrzeń. Hermeneutyka ta różnie się bardzo, różni się radykalnie od tej, jaką odkrywamy na dnie słów Chrystusa z Kazania na Górze. Słowa te odsłaniają nie tylko inny etos oskarżony i skazany na pożądlwość ciała, ale żeby poczuł się w tymże sercu skutecznie wezwany. Wezwany właśnie do tej najwyższej wartości, jaką jest miłość. Wezwany w osobowej prawdzie swego człowieczeństwa, a więc również w prawdzie swej męskości i kobiecości, w prawdzie swego ciała. W tej prawdzie, która jest dziedzictwem „początku”, głębszym dziedzictwem jego serca niż dziedzictwo grzeszności, dziedzictwo troistej pożądlwości. Słowa Chrystusa osadzone w całej rzeczywistości – stworzenia i odkupienia- czynią to głębsze dziedzictwo na nowo aktualnym. Nadają mu rzeczywistą moc w życiu człowieka.

## MÓWIĄ WIELCY

Jeśli jesteś głodny i szukasz pokarmu, Jezus jest chlebem/św. Ambroży/.

